

Rutowski, Tadeusz

Czy są dowody na istnienie Boga?

Studia Płockie 1, 153-162

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Tadeusz Rutowski

CZY SĄ DOWODY NA ISTNIENIE BOGA?

Wstęp. I. Sposób uzasadniania istnienia Boga na terenie filozofii bytu.

II. Sposób uzasadniania istnienia Boga na terenie teodycei redukcyjnej.

III. Podział rozumowań. IV. Czy znane sposoby uzasadniania istnienia

Boga można nazwać dowodami? Zakończenie.

WSTĘP

Pytanie, którym mamy się zajmować: Czy są dowody na istnienie Boga? — jest pytaniem rozstrzygnięcia i dlatego można odpowiedzieć na nie dwójako: pozytywnie lub negatywnie¹. Faktycznie jednak ilość możliwych odpowiedzi jest większa; zależy ona od sposobu rozumienia słowa „dowód”. Potoczne rozumienie tego terminu często odbiega od rozumienia naukowego, a nawet na terenie nauki słowo „dowód” okazuje się wieloznaczne. Prof. T. Czeżowski np. wymienia trzy znaczenia słowa „dowód”: psychologiczne, logiczne i prawnicze. W jednej ze swoich prac pisze bowiem:

„Dowodem w znaczeniu psychologicznym nazywa się zespół oznajmień, mówionych lub pisanych, zmierzający do wzbudzenia w osobie kompetentnej uzasadnionego przekonania o prawdziwości twierdzenia stanowiącego przedmiot dowodu. Czynność przy tym wykonywana nazywa się argumentacją, a poszczególne ogniwa dowodu — argumentami.

Dowodem w znaczeniu logicznym jest układ twierdzeń, złożony z twierdzenia dowodzonego oraz innych twierdzeń, z którymi jest ono powiązane stosunkami wynikania i z których — jako z przesłanek — daje się dedukcyjnie wyprowadzić.

Termin „dowód” jest używany także w znaczeniu przenośnym (prawniczym), związanym ze znaczeniem psychologicznym, jako nazwa: a) dokumentu, którego treść jest argumentem na rzecz uznania dowodzonej tezy (np. dowód osobisty jest dokumentem służącym do zidentyfikowania osoby tj. udowodnienia, że jest ona tym, za kogo się podaje; podobnie dowód własności to dokument, którego treść jest argumentem dowo-

dzącym, że ktoś posiada prawo własności, b) przedmiotu, którego opis służy np. do przeprowadzenia dowodu winy oskarżonego w procesie karnym (dowód rzeczowy)".²

W naszych rozważaniach pominiemy prawnicze oraz potoczne znaczenia terminu, a ograniczymy się do znaczeń w rozumieniu logicznym i psychologicznym.

Aby jednak odpowiedzieć na interesujące nas pytanie: Czy są dowody istnienia Boga?, trzeba przeanalizować takie układy twierdzeń, które są nazywane dowodami na istnienie Boga. Jak wiemy, „dowody” na istnienie Boga możemy spotkać zasadniczo na terenie nauki filozoficznej zwanej teodyceą. Zachodzi zatem potrzeba przebadania sposobów uzasadniania na terenie teodycei, aby móc rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z rozumowaniami dedukcyjnymi czy redukcyjnymi; z dowodami, czy też z innymi typami rozumowania.

We współczesnych publikacjach zajmujących się tymi problemami zwraca się uwagę na brak jednolitych pod względem metodologicznym sposobów uzasadniania istnienia Boga.³ Sugeruje się, że istnieją przynajmniej dwa różne sposoby filozofowania, które prowadzą do twierdzenia o Jego istnieniu.⁴ Pierwszy występuje na terenie klasycznej filozofii bytu (metafizyki), drugi zaś ma zastosowanie w tzw. teodycei redukcyjnej, uprawianej na sposób filozofii zwanej „naukową”, „indukcyjną” lub „scjentyistyczną”.

Jeśli więc istnieją dwie metodologicznie odrębne dziedziny nauki, które uzasadniają istnienie Boga, to interesujący nas problem należy odrębnie rozpatrzeć na terenie każdej z nich. Z tego względu w dwóch osobnych fragmentach artykułu zostaną omówione sposoby uzasadniania istnienia Boga na terenie filozofii bytu i na gruncie teodycei redukcyjnej. Następnie zajmiemy się charakterystyką rodzajów rozumowań i przystąpimy do rozwiązania problematyki zawartej w następujących pytaniach:

1. Czy na terenie filozofii bytu występują dowody w znaczeniu logicznym lub psychologicznym na istnienie Boga?
2. Czy takie dowody istnieją na gruncie teodycei redukcyjnej?

SPOSÓB UZASADNIANIA ISTNIENIA BOGA NA TERENIE FILOZOFII BYTU

Jak wiemy, filozofia bytu nie jest zasadniczo nauką o Bogu. W punkcie wyjścia nie stawia sobie pytania: Czy istnieje Bóg?; również celem, do którego dąży, nie jest wykazanie Jego istnienia. Filozofię bytu określa się najczęściej jako naukę zajmującą się bytem, czyli wszystkim (i tylko tym), co realnie istnieje, która szuka ogólnych praw dla całej rzeczywistości oraz ostatecznego wyjaśnienia tego, co istnieje obiektywnie.⁵

Punktem wyjścia tej nauki są sądy egzystencjalne typu: „a istnieje”. Ich prawdziwość jest zagwarantowana bezpośrednim poznaniem, przy

pomocy którego stwierdzamy, że my sami istniejemy i że poza nami istnieją różne przedmioty. Bezpośrednie stwierdzenie istnienia różnych przedmiotów — i to przedmiotów zmiennych, które powstają i giną — stanowi dane wyjściowe dla refleksji filozoficznej. Uprawiający filozofię bytu stawia sobie pytania: Czy istnieją jakieś ogólne prawa rządzące całą rzeczywistością, a jeśli tak, to jakie? Czy w świetle tych praw można wytłumaczyć w ostateczny sposób istnienie bytów, a także ich zmienność?

Aby na tego rodzaju pytania odpowiedzieć, filozof stara się utworzyć pojęcie bytu jako bytu, tzn. tak ogólne pojęcie, którego treść mogłaby być orzekana w sposób prawdziwy o wszystkim, co realnie istnieje i tylko o tym. Do takiego pojęcia dochodzi przez analizę sądów egzystencjalnych, szukając wspólnych elementów we wszystkich przypadkach bytowych, a więc takich elementów, które występują we wszystkich bytach realnie istniejących i tylko w takich bytach. Proces ten, zwany separacją metafizyczną, doprowadza do stwierdzenia, że we wszystkim, co realnie istnieje, występują dwa różne elementy: istnienie i istota. Istnienie jest elementem powtarzającym się proporcjonalnie w każdym bycie, istota zaś jako pewna treść, zespół cech charakterystycznych, może być w każdym przedmiocie inna. Istnienie jest elementem różnym od istoty, ponieważ nie trzeba być np. drewnianym aby istnieć, gdyż istnieją przedmioty nie drewniane; nie trzeba być żelaznym aby istnieć, gdyż istnieją przedmioty nie żelazne; nie trzeba być człowiekiem aby istnieć, gdyż istnieją nie tylko ludzie. Rzeczywistość jest więc dwuelementowa (istota i istnienie od niej różne). Pojęcie więc bytu jako bytu definiuje się jako istotę realnie istniejącą.

Mając to najogólniejsze pojęcie dla wszystkich bytów — którego realność jest zagwarantowana przez sądy egzystencjalne, występujące w punkcie wyjścia — filozof bytu zaczyna szukać najogólniejszych praw rządzących całą rzeczywistością. Do takich praw dochodzi przez analizę treści pojęcia bytu jako bytu. Stwierdza bowiem: „Każdy byt posiada istotę i istnienie” czyli „Każdy byt jest bytem” (zasada tożsamości); następnie, że nie jest tak, iż w jakimś bycie nie ma istoty lub istnienia, a zatem: „Nieprawda, że byt jest niebytem” (zasada niesprzeczności). W taki analityczny sposób poznaje również inne prawa rządzące całą rzeczywistością, tzw. pierwsze zasady. Można do nich zaliczyć prócz zasady tożsamości i niesprzeczności jeszcze zasadę wyłączonego środka czy też zasadę racji dostatecznej. Ta ostatnia głosi: „Wszystko, co istnieje, ma rację swego istnienia albo w sobie, albo w innym bycie”.⁶

Owe ogólne prawa rządzące całą rzeczywistością są sędami analitycznymi, a więc koniecznymi (do uznania ich wystarcza analiza znaczenia pojęcia bytu jako bytu) i zarazem twierdzeniami realnymi, (dotyczącymi rzeczywistości transcendentnej), gdyż pojęcie bytu jako bytu nie zostało

skonstruowane w sposób dowolny, ale powstało w wyniku analizy treści bezpośrednio danych sądów egzystencjalnych.

Skoro zostały w ten sposób odnalezione prawa dotyczące całej rzeczywistości, powstaje problem, jak w świetle tych praw wytłumaczyć istnienie różnych i zmiennych bytów. Analizując treść zmienności, dochodzi się do twierdzenia, iż byty zmienne, mimo że istnieją, nie mają jednak racji swego istnienia w sobie, gdyż to istnienie jest utracalne. Takie byty, które nie muszą istnieć, nazywamy przygodnymi, w przeciwieństwie do ewentualnego bytu, który miałby rację istnienia sam w sobie, a więc któryby musiał istnieć, który też z tego względu nazywalibyśmy Bytem Koniecznym. Przy wykorzystaniu zasady racji dostatecznej i zastosowaniu terminologii przed chwilą wprowadzonej, uznaje się na terenie filozofii bytu zasadę przyczynowości metafizycznej, którą można sformułować następująco: „Jeśli istnieje byt przygodny, to istnieje Byt Konieczny”. Ponieważ zaś istnieją byty przygodne (gdyż istnieją byty zmienne),⁷ to istnieje Byt Konieczny — jako racja istnienia całej rzeczywistości.

Dalszy etap, to analiza treści pojęcia Bytu Koniecznego. Przy jej pomocy wykrywa się Jego przymioty. Okazuje się, że jest On niezmienny (będąc zmiennym, byłby przygodny), jedyny, poza przestrzenią i czasem (czas bowiem jest miarą ruchu, zmienności), a więc jest niematerialny.⁸ Jako Byt Konieczny, będący racją istnienia całej rzeczywistości, jest Pierwszą Przyczyną świata zmiennego, materialnego, a jako byt duchowy posiada Intelpekt oraz Wolną Wolę. Jego sposób istnienia jest całkowicie różny od sposobu istnienia bytów materialnych, gdyż te ostatnie nie muszą istnieć, a Byt Konieczny, który posiada rację istnienia w sobie, nie może przestać istnieć, ani nie może mieć początku. Okazuje się więc, że Byt Konieczny, do którego istnienia dochodzi się na terenie filozofii bytu posiada takie przymioty, jakie przypisuje się Bogu. Choć więc w klasycznej filozofii bytu nie zamierza się uzasadniać istnienia Boga, a tylko tłumaczyć w sposób ostateczny istnienie świata, to dokonując takiego tłumaczenia, dochodzi się do twierdzenia, że istnieje Byt Konieczny — Bóg, jako racja istnienia całej rzeczywistości.

SPOSÓB UZASADNIANIA ISTNIENIA BOGA NA TERENIE TEODYCEI REDUKCYJNEJ

Podstawowym problemem tego typu filozofii jest pytanie: Czy istnieje Bóg? Lub inaczej: Jakie racje przemawiają za przyjęciem istnienia Boga, a jakie są racje przeciwne? Na wstępie tych rozważań określa się, co się rozumie przez słowo „Bóg”. Nie wystarczy bowiem twierdzić: „Uznaję, że istnieje Bóg”; ważne jest to, jakiego Boga istnienie uznaję, jakie atrybuty Mu przypisuję. Zazwyczaj — zgodnie z obiegowym rozumieniem — przyjmuje się, że przez słowo „Bóg” należy rozumieć: Stwórcę świata. Istotę doskonałą, wieczną, duchową, rozumną, wolną i wszech-

mocną oraz Sprawiedliwego Sędziego, który za dobro wynagradza, a za zło karze.

Następnie przytacza się racje za istnieniem takiego Doskonałego Bytu, Stwórcy świata, Sprawiedliwego Sędziego. Schematy tych argumentacji wyglądają najczęściej następująco:

1. Jeśli Bóg jest Stwórcą świata, to świat miał początek istnienia. Istnieją racje przyrodnicze (druga zasada termodynamiki, wydłużanie się fal świetlnych przychodzących do nas z odległych galaktyk) przemawiające za początkiem czasowym świata.⁹ A więc twierdzenie o istnieniu Boga jest potwierdzone przez przyrodznawstwo.

2. Jeśli Bóg jest Sprawiedliwym Sędzią, który za dobro nagradza, a za zło karze, to istnieją stałe prawa moralne. Wierne ich wypełnienie przez człowieka nazywamy dobrem, a życie niezgodne z tymi prawami — złem. Faktycznie takie prawa istnieją, a więc ich istnienie jest racją pośrednią, przemawiającą za istnieniem Boga.

3. Jeśli świat został stworzony przez Boga rozumnego, to w świecie panuje porządek. Stwierdzenie porządku we wszechświecie (potwierdzają go nauki przyrodnicze) jest potwierdzeniem istnienia Stwórcy.

Prócz wspomnianych przykładów typów rozumowań można na terenie tej teodycei spotkać jeszcze inne schematy rozumowania. Oto niektóre przykłady:

a) Można stwierdzić, że ludzie dążą do szczęścia, to znaczy do posiadania takiego dobra, które trwale zaspokajałoby wszystkie dążenia człowieka. Szczęście takie nie jest osiągalne na ziemi — choćby ze względu na fakt śmierci czekającej wszystkich ludzi. Przyjęcie istnienia Boga sprawia, że ludzkie dążenie do szczęścia staje się zrozumiałe, sensowne.

b) Istnieją na ziemi ludzie religijni. Powstaje pytanie, czym wytłumaczyć istnienie religii. Teoria ewolucyjna, według której sam człowiek jest twórcą form religijnych, początkowo politeistycznych, następnie monoteistycznych, nie jest zgodna z faktami, o czym świadczą między innymi badania religijności ludów pierwotnych wskazujące, że monoteizm był wcześniejszy od politeizmu. Przyjęcie istnienia Boga tłumaczy logicznie istnienie religii.

c) Istnieją mistycy, ludzie różnych ras, krajów, środowisk społecznych, którzy są przekonani, iż utrzymują bezpośredni kontakt z Bogiem. Teorie tłumaczące ten fakt w sposób naturalny wikłają się w niepokonalne trudności (prawdomówność mistyków, ofiarność życia, uczciwość, normalność psychiki). Przyjęcie istnienia Boga sprawia, że fakt istnienia mistyków staje się zrozumiałym.

Po przedstawieniu schematów rozumowań uzasadniających istnienie Boga do rozwiązania interesującego nas problemu konieczne jest jeszcze przypomnienie ogólnego podziału rozumowań, aby dzięki temu lepiej zrozumieć znaczenie słowa „dowód”.

PODZIAŁ ROZUMOWAŃ

Istnieją współcześnie różnego rodzaju podziały rozumowań w naszych jednak rozważaniach opieramy się na podziale najczęściej spotykanym, zapoczątkowanym przez J. Łukasiewicza i poprawionym przez T. Czeżowskiego.

W podziale tym wyróżnia się cztery typy rozumowań:

a) wnioskowanie

b) dowodzenie

c) sprawdzanie

d) tłumaczenie (wyjaśnianie)

Dwa pierwsze typy rozumowań zalicza się do dedukcyjnych, dwa kolejne — do redukcyjnych.¹⁰

Wnioskowanie jest to rozumowanie, w którym punktem wyjścia są zdania uznane, z których wynikają — według praw logiki — inne zdania i te wynikające zdania uznaje się.

Dowodzenie jest to rozumowanie, w którym punktem wyjścia jest zdanie nieuznane T. Celem dowodzenia jest wykazać, że T. Wskazuje się więc na takie zdania, już uznane, z których — zgodnie z prawami logiki wynika zdanie T i to zdanie uznaje się.

Przeprowadzić więc dowód w znaczeniu logicznym dla jakiegoś twierdzenia T znaczy pokazać, że twierdzenie T wynika ze zbioru uznanych zdań Z wedle reguł R. Ponieważ zbiór uznanych zdań przez jednego człowieka może nie być uznany przez drugiego, dlatego każde dowodzenie jest względne, zależne od uznanych zdań przez daną osobę.

Sprawy jest rozumowaniem, w którym punktem wyjścia jest — podobnie jak w dowodzeniu — nieuznane zdanie T. Pytamy więc, czy T? Następnie z tego zdania T — według praw logiki — wyprowadzamy zdania, które uznajemy i na ich podstawie uprawdopodobniamy zdanie T.

Rozumowanie zwane sprawdzaniem odbywa się więc według schematu: czy T? Jeżeli T, to A. Zachodzi A, zatem prawdopodobnie T.

Tłumaczenie (zwane czasem wyjaśnianiem) to rozumowanie, w którym punktem wyjścia jest zdanie uznane T. Następnie szuka się takich zdań Z, z których wynika logicznie zdanie T i zdanie Z włącza się do zdań uznanych, choć nie bez obawy popełnienia błędu.

Rozumowanie to odbywa się według schematu: Zachodzi T. Dlaczego zachodzi T? Zdanie T wynika — według praw logiki — ze zdań Z. Prawdopodobnie więc zdania Z są prawdziwe.

CZY ZNANE SPOSOBY UZASADNIANIA ISTNIENIA BOGA MOŻNA NAZWAĆ DOWODAMI?

Czy na terenie filozofii bytu są dowody w znaczeniu logicznym na istnienie Boga?

Podając klasyfikację rozumowań, zwróciliśmy uwagę, że celem dowodzenia jest wykazanie prawdziwości zdania T., w naszym przypadku — wykazanie istnienia Boga. Otóż na terenie filozofii bytu w punkcie wyjścia nie stawiamy wcale takiego celu lecz pytamy, jak wytłumaczyć w sposób ostateczny istnienie zmiennego i złożonego z różnych bytów świata. Istnienie Boga jako Bytu Koniecznego ukazuje się dopiero pod koniec rozważań, jako ostateczne wyjaśnienie całej rzeczywistości. Tak więc na terenie filozofii bytu rozumowanie uzasadniające istnienie Boga nie jest dowodzeniem. Może być natomiast tłumaczeniem lub wnioskowaniem, gdyż tylko te rodzaje rozumowań mają charakter odkrywczy.

Ze względu na to, że w filozofii bytu istnienie Bytu Koniecznego przyjmuje się jako ostateczne wytłumaczenie istnienia świata, niektórzy filozofowie twierdzą, że stosowane tu rozumowanie jest rozumowaniem redukcyjnym, tłumaczeniem. Pogląd ten jest jednak niesłuszny. Na to wskazuje analiza sposobów uznawania tez na terenie filozofii bytu. Punktem wyjścia bowiem — jak wiemy — są sądy agzystencjalne, które uznajemy w sposób bezpośredni (nie udawadniając ich). Następnie, analizując treść tych sądów, tworzy się najogólniejsze pojęcie dla całej rzeczywistości, pojęcie bytu jako bytu. Wreszcie, analizując treść tego pojęcia, dochodzi się do twierdzeń analitycznych, zwanych pierwszymi zasadami, a więc takich jak zasady: tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji dostatecznej lub tezy o istnieniu bytów przygodnych czyli złożonych z istoty i istnienia. Następnym etapem jest rozumowanie zwane wnioskowaniem dedukcyjnym, które odbywa się według schematu: Jeżeli istnieją byty przygodne, to istnieje Byt Konieczny. Jeżeli istnieją byty zmienne, to istnieją byty przygodne. Istnieją byty zmienne. Czyli: Istnieje Byt Konieczny.

A więc uzasadnienie istnienia Boga (Bytu Koniecznego) odbywa się na terenie filozofii bytu jakby dwuetapowo. Najpierw wykazuje się prawdziwość tzw. pierwszych zasad. Zasady te są twierdzeniami analitycznymi a posteriori. Analitycznymi dlatego, że do ich uznania wystarczy analiza treści pojęcia bytu; a posteriori dlatego, że pojęcie bytu tworzy się w oparciu o zdania egzystencjalne dane nam w bezpośrednim doświadczeniu. Drugi etap zaś to rozumowanie, które nie jest dowodzeniem, ale wnioskowaniem dedukcyjnym. Przeto istnienia Boga nie dowodzi się, lecz wnioskuje się o Jego istnieniu z tez koniecznych, analitycznych a posteriori.

Zwróćmy jednak uwagę na jeszcze jedną sprawę. Matematykę czy logikę można uprawiać w taki sposób, że z tez pierwotnych, aksjomatów, wyprowadza się inne tezy danej dziedziny (wnioskowanie). Najczęściej jednak (np. w szkole średniej) twierdzenia matematyczne uzasadnia się w inny sposób, mianowicie udawadniając je. Podobnie można postąpić również na terenie filozofii bytu. Mianowicie, posiadając już pewną ilość uznanych tez filozoficznych, możemy postawić szkolne pytanie: wykaż,

że istnieje Byt Konieczny — Bóg. Wówczas można wskazać takie tezy filozofii bytu, z których wynika istnienie Bytu Koniecznego. Można zatem przedstawić — ze względów ćwiczeniowych — na terenie tej nauki dowody na istnienie Boga. Schemat takiego dowodu wygląda następująco: Istnieją byty zmienne.

Jeżeli istnieją byty zmienne, to istnieją byty przygodne.

Jeżeli istnieją byty przygodne, to istnieje Byt Konieczny — Bóg.

Czyli: Istnieje Byt konieczny — Bóg.¹¹

Choć więc — w zasadzie — na terenie filozofii bytu nie udawadnia się istnienia Boga, a wnioskuje dedukcyjnie o Nim, to pewne fragmenty tej nauki można traktować jako dowody — w znaczeniu logicznym — na istnienie Boga.

Czy na terenie filozofii bytu są dowody w znaczeniu psychologicznym na istnienie Boga?

Jak już zaznaczyliśmy na początku artykułu dowodem w znaczeniu psychologicznym nazywamy taki zespół oznajmień (mówionych lub pisanych), który jest w stanie wzbudzić w osobie kompetentnej uzasadnione przekonanie o prawdziwości twierdzenia, stanowiącego przedmiot dowodu. Ponieważ na terenie filozofii bytu istnienie Boga jest wnioskiem z twierdzeń ogólnych i koniecznych o rzeczywistości (pierwszych zasad), dlatego na postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Filozofia bytu dostarcza dowodów — w znaczeniu psychologicznym — na istnienie Boga.

Czy na terenie teodycei redukcyjnej są dowody w znaczeniu logicznym na istnienie Boga?

Charakteryzując sposoby uzasadniania istnienia Boga jakie występują na terenie teodycei redukcyjnej, rozróżniliśmy dwa typy rozumowań. Pierwszy — to rozumowanie przedstawione w punktach: 1, 2, 3. Drugi został przedstawiony w punktach: A, B, C. Schemat pierwszego typu przedstawia się następująco:

Jeżeli istnieje Bóg, to trzeba uznać tezy T_n . Istnieją wystarczające podstawy do uznania tez T_n , a więc teza o istnieniu Boga jest uzasadniona.

Jak łatwo można zauważyć, jest to typ rozumowania zwany sprawdzaniem, a nie dowodzeniem.

Schemat drugiego typu rozumowań da się przedstawić następująco: Zdania T_n są prawdziwe (uznane). Jeśli przyjmie się istnienie Boga, to należy uznać zdania T_n . A więc prawdopodobnie Bóg istnieje.

Widzimy więc, że jest to rozumowanie zwane tłumaczeniem (wyjaśnianiem), a nie dowodzeniem.¹² Stąd wniosek, że na terenie teodycei redukcyjnej nie spotykamy dowodów — w znaczeniu logicznym — na istnienie Boga.

Czy na terenie teodycei redukcyjnej są dowody w znaczeniu psychologicznym na istnienie Boga? .

Chociaż na terenie teodycei redukcyjnej nie można wykazać z pewnością, że istnieje Bóg, to jednak znajdujemy szereg argumentów, które wskazują, że Jego istnienie jest bardzo prawdopodobne, gdyż wyjaśnia wiele problemów; a więc teodycea redukcyjna dostarcza racji do uzasadnionego przekonania o prawdziwości tezy głoszącej istnienie Boga. Zatem teodycea redukcyjna stanowi dowód psychologiczny na istnienie Boga, choć na jej terenie nie ma dowodów w znaczeniu logicznym na Jego istnienie.

ZAKOŃCZENIE

Sumując nasze dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że zarówno klasyczna filozofia bytu, jak również teodycea redukcyjna, dostarczają psychologicznych dowodów na istnienie Boga. Dowodów w znaczeniu logicznym brak na terenie teodycei redukcyjnej. W zasadzie dowody w znaczeniu logicznym nie występują także na terenie filozofii bytu, choć ze względów ćwiczeniowych można pewien fragment tej nauki przedstawić jako dowód logiczny na istnienie Boga. Filozofia bytu jednak mocniej uzasadnia istnienie Boga niż dowód logiczny. Każdy bowiem dowód logiczny jest zrelatywizowany względem swych twierdzeń pierwotnych, a na terenie filozofii bytu uzasadnia się owe „pierwotne twierdzenia analizując pojęcie bytu utworzone przy pomocy separacji z sądów egzystencjalnych i z dopiero tak uzasadnionych twierdzeń wnioskuje się dedukcyjnie o istnieniu Bytu Koniecznego — Boga.

PRZYPISY

1. Wobec omawianego pytania można zająć jeszcze trzecie stanowisko: zawiesić sąd, odpowiadając: „Nie wiemy”. Jednak brak odpowiedzi tylko wówczas byłby uzasadniony, gdyby się okazało, że nie potrafimy rozstrzygnąć zagadnienia. Do zajęcia więc takiego agnostycznego stanowiska również konieczna jest przynajmniej próba rozwiązania postawionego problemu.
2. Czeżowski Tadeusz, *Filozofia na rozdrożu (analizy metodologiczne)* Warszawa 1965, 97—98.
3. Por. Kamiński S., Zdybicka Z. J., *Poznawalność istnienia Boga*. W: *O Bogu i człowieku*, Warszawa 1968, 57—103.
4. Bejze B., *Wśród głównych zagadnień filozofii Boga*. W: *O Bogu i człowieku*, t. 2, Warszawa 1969, 11—78 oraz Rutowski T., *Teodycea i filozofia bytu w Seminarjach Duchownych*. W: *Studia Philosophiae Christianae*, 1 (1971) 309—317.
5. W Polsce w wydawnictwie „Znak” ukazała się książka popularno-naukowa, która możliwie ściśle i skrótowo przedstawia całokształt filozofii bytu. Por. Stępień A., *Wprowadzenie do metafizyki*, Kraków 1964.
6. Dokładniejsze dane o tworzeniu pierwszych zasad można znaleźć w cytowanej książce A. Stępnia lub w artykule: Rutowski T., *Czy tak zwane pierwsze zasady tomistycznej filozofii bytu są naprawdę pierwsze*. W: *Studia Philosophiae Christianae* 2 (1967) 215—229.
7. Marciszewski W. w artykule: *W sprawie konieczności logicznej twierdzeń metafizyki*: W: *Roczniki Filozoficzne KUL* 7 (1) 73—88 uzasadnia tezy: a) jeśli byt jest zmienny, to jest przygodny i b) jeśli istnieją co najmniej dwa byty różne od siebie, to przynajmniej jeden z nich jest przygodny.
8. Materializm dialektyczny przez materię rozumie to, co istnieje obiektywnie, jest zmienne, istnieje w czasie i przestrzeni. Byt Konieczny zaś jest niezmienny, istnieje poza czasem i przestrzenią.
9. Przyrodniczy obliczają wiek świata na około 10 miliardów lat.
10. U Łukasiewicza J. klasyfikacja rozumowań wyglądała nieco inaczej, ale pomijamy te różnice, przedstawiając współczesną wersję klasyfikacji.
11. Tezę istnienia dowodów na istnienie Boga podtrzymuje Kwiatkowski T. w artykule: *W sprawie ogólnej struktury formalnej dowodów istnienia Boga*. W: *Zeszyty Naukowe KUL* 3 (1960) 25—38.
12. Zarówno sprawdzanie jak i tłumaczenie są rozumowaniami redukcyjnymi; stąd proponowana nazwa: „teodycea redukcyjna”.